ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 maja 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 10 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

Budżet Państwa na rok 1931/32.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów p. Hołyński wygłosił ciekawy referat na temat naszego budżetu na rok 1931/32. Wywody p. Hołyńskiego podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

Mówiąc o pracach Sejmu, związanych z budżetem p. Hołyński przedstawił pokrótce ważniejsze zmiany, wprowadzone obecnie do ustawy skarbowej, dotyczące w pierwszym rzędzie rozluźnienia przepisów o kredytach dodatkowych, liberalniejszego ujęcia zagadnienia „virement", skasowania 15 procent dodatku do uposażeń urzędniczych, 10 procent dodatku do podatku i inne.

Przechodząc z kolei do liczbowego oświetlenia budżetu p. Hołyński zastrzegł się, że nie zamierza wdawać się w ocenę jego realności, gdyż tu siłą rzeczy należałoby wkroczyć w dziedzinę, w której zazębiają się o siebie liczne i skomplikowane zagadnienia, częstokroć trudno uchwytne i nie dające się ująć liczbowo. W rzeczy samej niepodobna mówić o sprawie realności budżetu bez zastanowienia się w najszerszej skali nad przeżywanym kryzysem, nad jego przyczynami, bez robienia przewidywań konjunkturalnych na przyszłość. Słowem wkracza się tu na grunt, otwierający nader szerokie pole do oceny indywidualnej, na którym kierować się trzeba częstokroć raczej wyczuciem sytuacji i jej przyszłego przebiegu. Nadto wchodzi tu w grę tak ważny czynnik, jakim są przemiany w polityce gospodarczej rządu, wywołane takim lub innym biegiem naszych spraw gospodarczych, które to przemiany przedwczesnem byłoby dzisiaj przewidywać. Z tych wszystkich względów mówca uważa za wskazane ograniczyć się jedynie do ściśle liczbowego porównania obecnego budżetu z dotychczasowymi wynikami budżetowemi. Ogólnie rzecz biorąc możnaby trzymać się tu dwóch sposobów: bądź porównania z przeciętną lat ubiegłych, bądź też porównania z wynikami ostatniego roku budżetowego. System pierwszy jest w warunkach naszej rzeczywistości niewskazany z tego względu, że przeciętną lat ubiegłych zostałby objęty okres dobrej konjunktury i dlatego porównanie to nie byłoby miarodajne w odniesieniu do budżetu wykonywanego w okresie głębokiej depresji. Z tego względu p. Hołyński uważa za słuszniejsze zestawienie tegorocznego preliminarza z wynikami ostatniego roku, a raczej z wynikami za pierwsze 9 miesięcy tego roku budżetowego, ponieważ dotychczas dostępne są jedynie dane za ten okres.

Oświetlając w ten sposób stronę przychodową obecnego preliminarza budżetowego i uwzględniając jednocześnie zmiany dokonane przez Sejm, p. Hołyński omówił kolejno wszystkie ważniejsze pozycje przyczem wywody jego streszczały się w następujących uwagach:

W dziale podatków bezpośrednich, **podatek od nieruchomości** preliminowany przez rząd w kwocie 45 miljonów podniesiony został w Sejmie do 48 miljonów. Wpływy z tego podatku w pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku wyniosły 37,5 miljona, co w stosunku rocznym daje 50 miljonów. Biorąc teoretycznie wymiar mógłby być jeszcze większy, lecz pobór tego podatku dokonywany przez samorządy nie stoi na wysokości zadania.

Podatek przemysłowy preliminowany przez rząd w kwocie 315 miljonów zmniejszony został w Sejmie do 300 miljonów. Wzięcie za punkt wyjścia do porównania wpływów za 9 miesięcy roku ub. nastręcza w danym wypadku to zastrzeżenie, że podatek ten składa się, jak wiadomo, z dwóch części — z podatku obrotowego, wpływającego równomiernie i podatku od świadectw przemysłowych, którego wpływy przypadają głównie w miesiącach grudniu i styczniu. Dla uzyskania lepszego sprawdzianu można więc w danym wypadku zastosować dwa sposoby obliczenia, a mianowicie:

1. osiem miesięcy r. 1930/31 dało okrągło z tytułu podatku od obrotu 200 milj. złotych, czyli w stosunku rocznym 300 milj. co powiększone o 40 milj. wpływów ze świadectw przemysłowych, daje razem 340 milj.

2. wpływy za 9 miesięcy roku 1930/31 z tytułu podatku przemysłowego wyniosły 235 milj., w tem ze świadectw 20 milj., czyli z podatku od obrotu 215 milj. W stosunku rocznym wyniosłoby to teoretycznie 287 milj., a łącznie z 40 milj. wpływu ze świadectw dałoby mniej więcej 327 milj.

Jak widzimy oba sposoby obliczenia dają dość bliskie sobie wyniki.

Podatek dochodowy preliminowany był przez rząd w kwocie 250 milj. Efektywne wpływy za 9 miesięcy obecnego roku budżetowego wyniosły 202 milj. co w stosunku rocznym dałoby 270 milj., w czem 180 milj. ze źródeł fundowanych oraz 90 miljonów od uposażeń. Podatek od uposażeń wykazuje z roku na rok stałą tendencję wzrostu, ostatnio z 60 do 90 milj. Wpływy w okresie roku budżetowego 1930/31 wykazują wzrost w stosunku do wpływów z r. 1929/30 nie na skutek wzrostu uposażeń, lecz w wyniku postępu w technice poboru, naogół trudnej.

Jak widzimy obliczenie teoretyczne w stosunku do kwoty preliminowanej daje marżę 20 milj., którą odnieść należy na rachunek dochodów fundowanych, które preliminowane były w kwocie 160 milj., a jak wynika z obrachunku powinnyby wynieść w bieżącym okresie budżetowym 180 milj. Jeżeliby odrzucić 10 milj. na przewidywany wzrost podatku od uposażeń pozostanie na włpywy ze źródeł fundowanych 150 milj.

Odsetki za zwłokę preliminowane są na 41 milj. 9-cio miesięczne wpływy wyniosły z tego tytułu 29 milj., czyli w stosunku rocznym 39 milj. Kwota preliminowana jest więc o 2 miljony wyższa od teoretycznego rachunku wpływów r. 1930/31. Zważywszy, że zaległości podatkowe są bardzo znaczne, że wpływy z tego tytułu uzależnione są ściśle od przebiegu kryzysu i od stanu rynku kredytowego, stwierdzić można, że na zmniejszenie zaległości podatkowych mogłoby oddziałać potanienie kredytu prywatnego, ponieważ zaległość podatkowa jest niczem innem, jak kredytem zaciągniętym u skarbu.

Podatki pośrednie preliminowane są na 185 miljonów. Wpływy faktyczne za 9 miesięcy r. 1930/31 wyniosły 134 milj., co w obliczeniu rocznym daje kwotę teoretycznego wpływu 178 milj. W roku budżetowym 1931/32 liczyć się jednak można z pewnym wzrostem spożycia. Zauważyć należy, że w r. 1929/30 miał miejsce spadek spożycia cukru, który spotęgował się jeszcze w r. 1930/31. Jeżeli w okresie 1931/32 nastąpiłaby pewna poprawa spożycia (a są podstawy

do takiego przewidywania, między innemi na skutek akcji propagandowej przemysłu) powiedzmy o 1 procent, to preliminowana kwota 185 milj. stałaby się całkowicie realna.

Objęty wskazaną wyżej sumą podatek od olejów mineralnych i nafty wykazuje stały dość silny wzrost i dotychczasowe dane wpływów miesięcznych pozwalają przewidywać dalszy wzrost tej pozycji.

Opłaty stemplowe preliminowane są w wysokości 181 milj. Wpływy faktyczne za 9 miesięcy 1930/31 wyniosły 134 milj. co dałoby w stosunku rocznym 178 miljonów.

Jeżeli przeprowadzić zestawienie ogólne sum preliminowanych, a z drugiej strony obliczonych w sposób powyższy teoretycznych wpływów w roku 1930/31, to okaże się, że zsumowanie różnic w tych pozycjach, gdzie preliminarz obecny pozostanie w tyle w stosunku do wpływów r. 1930/31 daje łącznie 50,5 milj. oszczędności, zaś suma różnic z tytułu pozycyj preliminowanych wyżej od tych wpływów wynosi ogółem 12,5 milj. tak więc preliminarz obecny w swoim całokształcie jest o 38 milj. niższy od teoretycznych wpływów r. 1930/31.

W dziale podatków nadzwyczajnych, **podatek majątkowy** preliminowany jest w sumie 44 milj. Stwierdzić należy, że podatek ten był stale od samego początku preliminowany za wysoko. Wpływ faktyczny za 9 miesięcy r. 1930/31 wyniósł około 10 milj. Bieżąca rata tego podatku płatna będzie w lutym — marcu. Została ona określona na około 30 milj. Przewidywać należy, iż wpłynąć może około 21 milj., a więc łącznie z dotychczasowym wpływem 10 milj. z tytułu zaległości za lata ubiegłe ogółem wpływ z podatku majątkowego w r. 1930/31 wyniesie prawdopodobnie mniej więcej 31 milj. czyli o 13 milj. mniej od sumy preliminowanej na rok następny.

Dodatek 10 procentowy do podatków preliminowany jest sumą 103,6 milj. Wpływ za 9 miesięcy wyniósł 83 milj., co w stosunku rocznym daje 110,6 milj., czyli o 7 milj. więcej aniżeli kwota preliminowana. Do tego dodać należy wpływ z rozciągnięcia tego dodatku na podatek od uposażeń, co szacować można w przybliżeniu na 9—10 milj. Łączna więc marża wyniosłaby tu około 16 milj.

Ogółem więc podatki nadzwyczajne dają per saldo w preliminarzu oszczędność w stosunku do przewidywanych wyników r. 1930/31 o 3 milj. zł.

Wpływy z ceł preliminowane są na 350 milj., gdy wpływy faktyczne za 9 miesięcy r. 1930/31 wyniosły 205 milj., co w stosunku rocznym z uwzględnieniem korektywy z tytułu wpłat W. M. Gdańska daje około 280 milj. Zauważyć należy, że wpływy z ceł preliminowane są netto, t. zn. z potrąceniem zwrotu ceł przy premjowaniu wywozu, które wyniosły za 9 miesięcy 52 milj. (premje zbożowe 30 milj., pozostałe 22, w czem ściśle przemysłowe 17). Jeżeli weźmiemy powyższe pod uwagę, to dojdziemy do przekonania, że w preliminowanej kwocie 350 milj. brak sum, które mogłyby być przeznaczone na zwrot ceł.

Należy sobie zdać sprawę z tego, że preliminowanie wpływów z ceł jest rzeczą niezmiernie trudną, gdyż zależy ono nietylko od zmian konjunkturalnych, lecz również od położenia kredytowego. Podobnie nie da się nawet w przybliżeniu przewidzieć sumy zwrotu ceł, który naodwrót nie jest ściśle uzależniony od kryzysu, gdyż w rzeczy samej np. o ile chodzi o zboże, to może ono nie wymagać zwrotu ceł w okresie kryzysu i naodwrót konieczność tego rodzaju może istnieć w dobrej konkjunkturze. Ta dziedzina stosunków zależna jest bowiem od wewnętrznej produkcji i spożycia, gdzie naprzykład, o ile chodzi o czynnik urodzaju dużą rolę odgrywa pewna cykliczność. Są pewne podstawy do przewidywań, że nadwyżki eksportowe zboża w roku przyszłym nie będą znaczne, a tem samem być może i premje mniej potrzebne. Na zmniejszenie urodzaju oddziałać może skurczenie spożycia nawozów sztucznych, a w pewnym stopniu i obszaru zasiewów spowodowane finansowymi trudnościami rolnictwa.

Z kolei mówca przeszedł do dziedziny monopoli państwowych.

Wpływy z monopolu zapałczanego preliminowane w sumie 24,8 milj. wyniosły za 9 miesięcy 1930/31 — 9,4 milj., czyli roczny wpływ teoretyczny wynosiłby około 12,5 milj. Porównanie tych dwóch liczb — preliminowanej na rok przyszły i możliwej do zrealizowania w roku bieżącym nie byłoby jednak miarodajne, gdyż jak wiadomo zmieniona umowa dzierżawna stwarza całkowicie odmienne warunki kalkulacyjne. Preliminowana suma 24,8 milj. obliczona została ściśle na zasadzie oszacowań spożycia z zastosowaniem stawek przewidzianych w nowej umowie.

Wpływy z monopolu spirytusowego preliminowane zostały na 401 milj., wpływy efektywne za 9 miesięcy wyniosły 260 milj. co w stosunku rocznym wynosi 347 milj. W danym wypadku uwzględnić należy sezonowy wzrost wpływów w miesiącach zimowych, tak iż po uwzględnieniu odpowiedniej poprawki dochodzi się do cyfry 360 milj. możliwych do zrealizowania w r. 1930/31. Zauważyć należy, że na początku maja r.ub. nastąpiło znaczne podniesienie ceny spirytusu, które odbiło się silnie na spadku spożycia, wzrastającego dopiero w miesiącach zimowych. Moment ten musi być również odpowiednio uwzględniony i wymaga zmodyfikowania poprzednio obliczonej cyfry 360 milj., wymagającej tym samem zwiększenia. Jako sprawdzian przyjąć można wyniki ostatnich 3-ch miesięcy, pomnożone przez 4, co dałoby sumę 396 milj. To ostatnie obliczenie mieści w sobie niemniej ten błąd, że w ostatnich 3 miesiącach zawarty jest (z punktu widzenia wysokości spożycia) jeden miesiąc dobry, jeden średni i jeden zły, wyniki więc z tego okresu nie mogą być przyjęte, jako średni wpływ kwartalny, gdyż jak wskazują dane różnica między drugim i trzecim kwartałem r. 1929 wyniosła 15 milj. Uwzględniając, że różnica ta miała miejsce przy wyższym poziomie konsumcji aniżeli obecnie i wobec tego, redukując odpowiednio tę różnicę, wyprowadzić można przybliżoną orjentacyjną liczbę 390 milj. zł jako miarodajną w pewnym stopniu przy porównywaniu z kwotą preliminowaną.

Po przerobieniu przez Sejm planu finansowo-gospodarczego monopolu spirytusowego dokonano zmniejszenia wpływów o 5,1 procent i wpłaty, o 3,4 procent, co stanowi o oszczędności dla skarbu państwa sięgającej 7 milj.

Wreszcie zauważyć należy, że zmiana ustawy antyalkoholowej umożliwi usunięcie dwóch niekorzystnych dla interesu skarbu okoliczności, mających miejsce na szeroką skalę w dotychczasowych warunkach. Jedną z nich jest znaczna nielegalna produkcja alkoholu zwłaszcza na Kresach Wschodnich, wynikająca na tle niskich cen zboża oraz niedość rozwiniętej w tamtejszych okolicach sieci punktów sprzedażnych spirytusu monopolowego. Drugą są tak zwane prohibicje gminne wyzyskiwane w okręgach o zwartej ludności mniejszościowej, jako broń dla walki politycznej wymierzonej w interesy skarbu polskiego. Nowelizacja ustawy antyalkoholowej umożliwi zniesienie odnośnych uchwał gminnych i przez zmianę przepisów głosowania zapobiegnie na przyszłość przeprowadzaniu tego rodzaju uchwał nie popartych wyraźną większością.

Przechodząc z kolei do budżetu kolejowego p. Hołyński zaznaczył, że w ostatecznym wyniku prac sejmowych nad tym budżetem został on zmodyfikowany in minus o 60 milj. zł, co zmniejszy w pewnym stopniu rozpiętość pomiędzy preliminarzem a rzeczywistemi wynikami. Budżet ten figuruje, jak wiadomo, wpłatą do Skarbu Państwa w sumie 46 milj. Stwierdzić trzeba, że koleje nigdy jeszcze (z wyjątkiem jednego całkowicie wyjątkowego roku) nie dokonały przewidywanych w budżetach wpłat do Skarbu Państwa. Oczywiście dotyczy to w jeszcze wyższym

niż kiedykolwiek stopniu omawianego budżetu. Zrealizowanie francuskiej pożyczki kolejowej przyczyni się do urealnienia budżetu kolejowego o dalsze kilkadziesiąt miljonów.

Gdy mowa o koniecznościach oszczędnościowych w budżecie, należy zdać sobie wyraźnie sprawę z tego, że istnieją one jedynie w odniesieniu do części jedynie, i to znacznie ograniczonej budżetu. W dzisiejszych warunkach jakiekolwiekbądź poważniejsze oszczędności nie są możliwe w wydatkach personalnych (poza ograniczeniem poborów), w wydatkach na wojsko, oświatę oraz służbę długu państwowego. Po wyeliminowaniu tych wielkich działów okazuje się, że możliwości oszczędnościowe mogły być wyszukiwane jedynie w odniesieniu do części budżetu, wyrażającej się łączną kwotą zaledwie 500 milj., nie zaś w odniesieniu do 2.800 milj. całokształtu budżetu.

Oszczędności, które uznała za możliwe Komisja Budżetowa, wyniosły kilkanaście miljonów, atoli Komisja podniosła wydatki, związane ze służbą długu państwowego o 22 milj. i wydatki na emerytury, które, nawiasem mówiąc, były z reguły preliminowane zbyt nisko, o 10 milj.

Należy z całym naciskiem stwierdzić, że dalej idące oszczędności nie mogłyby być poczynione w drodze czysto mechanicznych skreśleń i mogłyby być zrealizowane jedynie na gruncie szeroko zakrojonych reform administracyjnych.

Mówiąc o koniecznościach oszczędnościowych w naszej gospodarce publicznej, niepodobna oczywiście ograniczać się do budżetu państwowego i koniecznem jest łączne traktowanie budżetów samorządu terytorjalnego oraz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Doniosłe uchwały Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Na posiedzeniu prezydjum Izby, odbytem w dniu 17 ub. m. rozpatrywane były między innemi sprawy organizacyjne Izby w związku z powołaniem do życia trzeciej sekcji żeglugowo - portowej i przeniesienim siedziby Izby do Gdyni.

Prezydjum jednomyślnie postanowiło udać się z delegacją do Ministra Przemysłu i Handlu w celu uproszenia go o jaknajrychlejsze zatwierdzenie uchwał, zmieniających I. część Statutu Izby, co w następstwie spowoduje niezwłoczne ukonstytuowanie się Izby przy udziale sekcji żeglugowo-portowej. Prezydjum będzie prosić p. Ministra również o zadekretowanie przeniesienia siedziby Izby z Grudziądza do Gdyni.

Dla zapoczątkowania akcji przeniesienia agend Izby do Gdyni prezydjum już obecnie pomimo trudności budżetowych, zgodziło się na znaczne rozbudowanie Wydziału Morskiego w Gdyni, w szczególności uchwaliło połączyć z Wydziałem izbowym, referat prasowy, który obok organu izbowego dwutygodnika „Pomorze i Gdynia“ opracowywał i wydawał będzie specjalne biuletyny o sprawach portowych i morskich, warunkach osiedlenia się firm przemysłowo-handlowych w Gdyni, ważniejszych zarządzeniach gdyńskich władz morskich i wogóle o wszelkich wydarzeniach na terenie miasta i portu Gdyni, interesujących życie gospodarcze.

Wkońcu prezydjum przychyliło się do wniosku dyrektora Izby, aby nadać Wydziałowi Morskiemu Izby w Gdyni pewną samodzielność w załatwieniu spraw gdyńskich; w tym celu dyrektor Izby urzędował będzie 2 do 3 dni w tygodniu w Gdyni, gdzie wspólnie z wiceprezesem względnie z radcą izbowym będzie można bezpośrednio załatwiać cały szereg spraw bez przesyłania ich przez centralę grudziądzką. Lokal biurowy Wydziału Morskiego zostanie odpowiednio powiększony.

W ten sposób prezydjum Izby zapoczątkowało pierwszy etap przeniesienia agend biura Izby do Gdyni, co będzie w miarę potrzeby rozszerzane aż do definitywnego przeniesienia Izby z Grudziądza do Gdyni.

Wobec postanowionego przeniesienia Izby Przemysłowo-Handlowej do Gdyni, sprawą pilną jest budowa własnego gmachu dla Izby, ulokować bowiem Izbę w wynajętym lokalu będzie nader trudne, wobec katastrofalnego braku pomieszczeń w Gdyni. Dla załatwienia tej sprawy plenum Izby wybrało specjalną komisję, wyposażoną w pełnomocnictwa plenum.

Sprawy socjalne

Sprawa urlopów pracowników.

W związku z zbliżeniem się okresu urlopowego zamieszczamy poniżej główne zasady prawne, na których opierają się uprawnienia pracowników do otrzymania urlopu, oraz podajemy kilka wyroków S. N., dotyczących urlopowych kwestyj spornych. Zasady te, a także i wyroki, mogą czytelnicy znaleźć w poszczególnych numerach „Życia Gospodarczego“ z roku bieżącego i poprzednich, a zwłaszcza zwracamy uwagę na nr. 14 z 1929 r.

W przedmiocie urlopów obowiązuje ustawa z dnia 16 maja 1922 roku o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. W myśl tej ustawy prawo do urlopu przysługuje: 1) pracownikom fizycznym 8-dniowy urlop po rocznej nieprzerwanej pracy w danem przedsiębiorstwie, zaś 15-dniowy po trzyletniej pracy. Wszystkim pracownikom umysłowym przysługuje po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, zaś po rocznej — jednomiesięczny urlop. Ustawą przyznane urlopy są płatne w wysokości normalnych poborów. Jedynie w wypadku, gdy stwierdzone zostało, iż pracownik w czasie urlopu pracuje zarobkowo w innem przedsiębiorstwie, wtedy traci prawo do wynagrodzenia za czas urlopu.

Również traci pracownik prawo do urlopu jeśli sam rozwiązał umowę, lub jeśli rozwiązanie umowy nastąpiło z powodów, które upoważniły pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy bez ustawą zastrzeżonego okresu wymówienia.

Powyżej zacytowane przepisy są zasadniczemi w przedmiocie udzielania urlopów. Przy interpretowaniu powyższych przepisów życie nasunęło przedewszystkiem następującą wątpliwość: czy między dwoma urlopami musi być koniecznie pełny rok, względnie 6 miesięcy pracy, czy też urlop winien być udzielany w każdym roku kalendarzowym.

W związku z tem Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 1 grudnia 1928 r. wyjaśnił, że ustawa rozróżnia właściwie dwie kategorje uprawnień pracownika do urlopu: 1) uprawnienie do pierwszego urlopu, które pozostaje w ścisłej zależności od okresu nieprzerwanej pracy w danem przedsiębiorstwie, a więc 6 miesięcy względnie 1 roku i 2) uprawnienie do następnych urlopów, które nie jest związane z temi okresami, lecz zależne jest przy trwającej nadal pracy nieprzerwanej jedynie od nastąpienia nowego roku kalendarzowego, bez względu na okres oddzielający każdy następny urlop od poprzedniego.

Z powyższych wyjaśnień Sądu Najwyższego wynika ,że możliwa jest taka sytuacja, iż pracownik będzie w jednym roku korzystał np. w październiku z urlopu, a w następnym roku w kwietniu, czyli że między temi urlopami będzie zaledwie 6 czy 7 miesięcy; taki jednak stan rzeczy nie będzie się sprzeciwiał obowiązującym normom prawnym. Tylko bowiem prawo do pierwszego urlopu w danem przedsiębiorstwie zależne jest od przepracowania ustawą określonego okresu czasu.

Sporną jest kwestją, czy pracownikowi, który nie wykorzystał urlopu należy się specjalne wynagrodzenie za urlop niewykorzystany. Ani ustawa ani rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie nie wypowiada się jasno i kategorycznie. Jedynie sądownictwo nasze, do niedawna jeszcze jednolicie, ustaliło zasadę, iż w wypadku niewykorzystania urlopu z winy pracodawcy, należy się pracownikowi specjalne wynagrodzenie za urlop. Przeciwnicy tej zasady podnosili, że urlop jest przeznaczony na odpoczynek pracownika i jeżeli z tych czy innych powodów pracownik z tego urlopu nie skorzystał, to nie ma żadnych danych ku temu, ażeby mu za ten niewykorzystany urlop zapłacić. W tej materji wypowiedział się Sąd Najwyższy w kilku wyrokach, stwierdzając, iż pracownikowi należy się za urlop, niewykorzystany z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, wynagrodzenie w wysokości jego normalnych poborów (S. N. III. Rw. 2692/29 oraz S. N. III. Rw. 2727/29).

W uzasadnieniu tych wyroków pisze S. N., że wprowadzona ustawa o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu ma na celu zapewnienie tym pracownikom urlopu wypoczynkowego, jednakże do przepisów jej nie można stosować takiej wykładni, że pracownikowi nie służy, prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop nawet w wypadku, gdy nastąpi to z winy pracodawcy.

W jednym jednak ze swoich wyroków (S. N. III. Rw. 1141/30) Sąd Najwyższy wypowiedział odmienną zasadę twierdząc, że pracownikowi nie służy przeciwko pracodawcy roszczenie o świadczenia z tytułu odszkodowania za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd pisze, że ustawa o urlopach skonstruowała obowiązek pracodawcy do udzielania pracownikowi urlopu wypoczynkowego wyłącznie jako obowiązek publiczno-prawny, zagrażając za jego przekroczenie karą grzywny lub aresztu, nie przewidując natomiast jakiegokolwiek obowiązku prywatno-prawnego. Tendencją ustawy o urlopach jest, ażeby pracownik użył urlopu ustawowego na wypoczynek, a nie na zwiększenie swoich dochodów. Że tak jest istotnie świadczy o tem przepis, według którego pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu o ile w czasie urlopu będzie pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie.

Jak widać więc z powyższych rozważań, kwestja jest sporną. Nawet Sąd Najwyższy i to w jednej i tej samej izbie swojej wydał sprzeczne ze sobą wyroki. Sądzimy jednak, że ze względu na utartą judykturę sądów niższych instancyj byłoby rzeczą przedwczesną dziś opierać się na tym jednym wyroku Sądu Najwyższego, odmawiającym wogóle wynagrodzenia za niewykorzystany urlop. Być może, że powołany powyżej wyrok S. N. utoruje drogę nowemu poglądowi na kwestję wątpliwą i że z czasem tego rodzaju interpretacja będzie powszechnie uznaną.

Omawiając już kwestje wynagrodzenia za niewykorzystany urlop należy powołać jeszcze jeden wyrok Sądu Najwyższego, który rozstrzyga sporną kwestję czy pracownikowi w okresie wypowiedzenia można udzielić urlopu.

W związku z tem zapytaniem Sąd Najwyższy orzekł: że pracownikowi umysłowemu, któremu wypowiedziano stosunek na trzy miesiące naprzód, nie żądając od niego pełnienia służby w tym okresie, nie należy się wynagrodzenie za niewykorzystany w tym czasie urlop. (S. N. III. 2429/29).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przez urlop należy rozumieć czas wolny od pracy umownej, opłacony przez pracodawcę. Dla istoty urlopu obojętne jest, czy czas wolny od pracy, a opłacony przez pracodawcę strona nazwała lub nie nazwała urlopem, byleby wolności od pracy nie uzasadnił inny tytuł np. choroba pracownika.

Powyższy wyrok Sądu Najwyższego jest w omawianej materji zasadniczy. Zdarzają się bowiem bardzo często takie wypadki, kiedy pracodawca zmuszony jest niezwłocznie rozwiązać umowę z pracownikiem, mimo to nie zachodzą takie warunki, któreby go uprawniły do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. W tych warunkach nie potrzebuje pracodawca nic innego jak wypłacić pracownikowi 3-miesięczne pobory i zwolnić go niezwłocznie od pracy.

W tych wypadkach powstawał spór między pracodawcą a pracownikiem, czy oprócz tego wynagrodzenia okresu wypowiedzenia, należy mu się także jeszcze wynagrodzenie za urlop. Sprawę tą rozstrzygnął zacytowany wyrok S. N., który stanął na stanowisku, że skoro pracownik zwolniony jest od pracy na okres trzymiesięczny, to niema żadnych danych po temu, ażeby oprócz tego miał prawo żądać wynagrodzenia za urlop.

O scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Prezes Rady Delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski pisze nam, co następuje:

„Miałem możność konferować w Departamencie Ubezpieczeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na temat scalenia ubezpieczeń społecznych i niektórych szczegółów ustawy scaleniowej. Istnieje tendencja zakończenia prac przygotowawczych do jesieni b. r. i do wniesienia projektu do Sejmu, o ile względy taktyczne na to pozwolą. Jak dalece zajdą zmiany w poprzednim projekcie scalenia, nie da się jeszcze całkowicie przewidzieć. W każdym razie zajdą zmiany, podyktowane ostatniemi zarządzeniami natury organizacyjnej w Kasach Chorych. O ile chodzi o uwzględnienie jednego z głównych postulatów sfer gospodarczych, tj. dopuszczenie prywatnych Kas zastępczych, widoki są nadal nieszczególne. Ministerstwo uważa, że kryzys gospodarczy i zmniejszanie się zatrudnionych pracowników jest momentem utrudniającym racjonalną gospodarkę Kas Chorych przedsiębiorców, względnie ich związków. Ministerstwo jest jednak skłonne uwzględnić niektóre momenty tez sfer gosodparczych, zwłaszcza, jeżeli one idą w kierunku lepszego zorganizowania lecznictwa Kas Chorych. Istnieje np. skłonność do daleko idącej decentralizacji lecznictwa w poszczególnych poważniejszych miejscowościach obwodów Kas Chorych. Wytaczając argument taniości zastępczych Kas Chorych, jak Kasy Chorych Magistratu Warszawskiego i Banku Polskiego, spotkałem się ze sprostowaniem jakoby mylnych danych opublikowanych w tym przedmiocie swego czasu przez Ligę Pracy. Podobno niektóre instytucje jak Magistrat obliczyły tylko koszty samego lecznictwa, a nie zasiłków.

O ile chodzi o ograniczenie obowiązku ubezpieczenia pracowników, zarabiających ponad pewną granicę rocznie, np. 7.500 zł, liczy się Ministerstwo w obecnym okresie kryzysu tem więcej z zasadą solidarności sfer pracowniczych i finansowej potrzeby wyrównania kosztów ubezpieczenia niższych kategoryj pracowników z lepiej płatnymi. A więc, już z samych względów finansowych byłoby trudno pójść na koncepcję zwolnienia wyższych kategoryj pracowników od obowiązku ubezpieczenia."

Skutki rozumnego zarządzenia.

Nadużywanie w Niemczech przez ubezpieczonych w Kasach Chorych porad lekarskich i lekarstw udzielanych bezpłatnie, zmusiło rząd niemiecki do ukrócenia tych nadużyć w ten sposób, że rozporządzeniem Prezydenta Rzeszy zostały wprowadzone drobne opłaty za powyższe świadczenia. Skutek był natychmiastowy. Oto jak brzmi komunikat ministerstwa pracy Rzeszy Niemieckiej (cytujemy w brzmieniu przytoczonem przez łódzką „Prawdę" w Nr. 17 z r. b.)

„W wyniku wprowadzenia w życie rozporządzeń Prezydenta Rzeszy, dotyczących opłat za porady lekarskie i lekarstwa w kasach chorych, ilość zgłoszeń spadła w kasach przeciętnie o 20 do 25%, wydatki kas na lekarstwa około 30%, a wydatki na lekarzy około 12%. Stosunkowo nieznaczny spadek na lekarzy tłomaczy się tem, że dotychczas nie wygasły jeszcze wszystkie kontrakty lekarzy, którzy otrzymali wypowiedzenie, i nowe warunki pracy lekarzy nie weszły jeszcze w życie.

Składki na kasy chorych mogły być skutkiem tego obniżone dotychczas od 1 do 1,5 %. Należy oczekiwać, że dzięki wspomnianym na wstępie rozporządzeniom Prezydenta Rzeszy ogólne wydatki na ubezpieczenie chorobowe zmniejszą się o 300 do 350 milj. marek rocznie. Z powyższego wynika, że skutki wprowadzenia w życie tych rozporządzeń są tak wielkie, że pozwolą na osiągnięcie poważnej i odczuwalnej redukcji ciężaru ubezpieczenia chorobowego".

Spadek bezrobocia o 20 tyś. osób.

Liczba bezrobotnych na 2 maja b. r. wynosiła według danych P. U. P. P. 355.102 co w stosunku do ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie o 7.741 osób. Największe stosunkowo bezrobocie utrzymuje się nadal na G. Śląsku przyczem i tutaj zmniejszyło się ono w omawianym tygodniu o 1.114 osób.

W dalszym ciągu notujemy więc spadek bezrobocia, który rozpoczął się już w tygodniu od 4 do 11 kwietnia b. r.Do 4 kwietnia bezrobocie stale wzrastało i osiągnięto w tym dniu najwyższą cyfrę 375,376. W przeciągu ostatniego miesiąca zmniejszyło się więc bezrobocie o przeszło 20 tys. osób.

Z Targów i Wystaw

Po zamknięciu Targów Poznańskich.

Chociaż Targi Poznańskie w roku bież. przedstawiały bardziej okazały widok, jak w roku zeszłym, znać jednak było ślady przeżywanego kryzysu. Mimo to efekt końcowy uznać należy bezwzględnie za korzystny; odsetek firm, który nie zrobił na Targach żadnego interesu nie przekracza 10%, olbrzymia natomiast większość firm ponawiązywała kontakt z odbiorcami, prowadząc pertraktacje nadal po zamknięciu Targów. Należy przytem podkreślić, że wyjąwszy Portugalję, Norwegję i Litwę zgłosili się na tegoroczne Targi kupcy z całej Europy, t. j. 18 państw, co bezsprzecznie nadało Targom Jubileuszowym oczekiwany charakter eksportowy.

Szczególnie wielkie zainteresowanie zagranicy w dziale spożywczym wywołały bekony i szynki, z innych zaś dywany, wiklina, elektrotechnika i chemikalja. W działach tych przeprowadzono szereg definitywnych transakcyj, z których mamy do zanotowania pojedyńcze zamówienia przekraczające 100 tysięcy zł. Niemniej i wystawcy zagraniczni wyrazili duże zadowolenie z obrotu i nawiązanych stosunków, zwłaszcza porcelana i kryształy. W rezultacie cały szereg firm, tak krajowych jak i zagranicznych, pozamawiał już stoiska na rok następny.

Aczkolwiek udział firm samochodowych był mniejszy, niż na Wystawie Komunikacji, jednak obroty przeprowadzone w tym dziale były dość pokaźne. Jedna z firm ulokowała swoje eksponaty wartości przeszło 70 tys. zł. Wielkim sukcesem moralnym był zakup w Polskiej Wytwórni samochodu osobowego do użytku p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Również opony polskie otrzymały cały szereg nowych zapytań; wszystko to dowodzi wielkiej żywotności Targów Poznańskich, które nawet w czasach wielkiej depresji niektórym firmom pomogły do uskutecznienia szeregu tranzakcyj.

Frekwencja na Targach tak pod względem ilości, jak i jakości, była o wiele lepsza niż zeszłoroczna, albowiem znacznie więcej odpowiadała celom Targów. Przedewszystkiem zagranica była bardziej obficie reprezentowana i zasięg tej reprezentacji był szerszy. Po raz pierwszy od czasów istnienia Targów przybyły poważne czynniki zakupu z Hiszpanji, Jugosławji i Estonji, frekwencja zaś z kraju była liczna i fachowa.

Udogodnienie i korzyści, jakie zapewnia zwiedzającym Wystawa Kolonjalna.

W dniu 6 maja br. została otwarta Międzynarodowa Wystawa Kolonjalna w Paryżu. Wystawa trwać będzie do końca października.

Komisarjat Generalny Międzynarodowej Wystawy Kolonjalnej 1931 r., pragnąc ułatwić cudzoziemcom przybycie do Paryża postanowił stworzyć kartę legitymacyjną na wzór kart wydawanych uczestnikom Wielkich Targów Zagranicznych.

W karty te można zaopatrzeć się we wszystkich większych miastach kraju pochodzenia zwiedzającego, w chwili jego wyjazdu na Wystawę, lub we Francji w chwili przyjazdu do portu lądowania.

Karta legitymacyjna zapewnia posiadaczowi cały szereg korzyści i udogodnień, mianowicie:

1. Wejście na wystawę: Bezpłatne na przeciąg 15 dni, począwszy od chwili przedstawienia po raz pierwszy karty legitymacyjnej u okienka kontroli. Karty te można nabywać w konsulatach francuskich, u Radcy Handlowego Ambasady Francuskiej w Warszawie i we wszystkich agencjach turystycznych.

2. Paszporty: Przez cały ciąg trwania Wystawy (od maja do października) wizy zniżkowe w cenie jednego franka złotego, ważne na przeciąg miesiąca będą wydawane we wszystkich Konsulatach Francuskich w Polsce.

3. Zniżki przysługują na wszystkich głównych linjach kolejowych francuskich. Przewidywana jest zniżka na przejazdach od miejsca wjazdu we Francji do Paryża i z powrotem a mianowicie:

Zniżka 30% ważna na przeciąg 10 dni (włączając w to dzień przybycia i dzień wyjazdu) w wypadkach, gdy odległość między punktem granicznym wjazdu a Paryżem wynosi od 200 do 500 km.

Zniżka 33% ważna na przeciąg 15 dni (włączając w to dzień przybycia i wyjazdu) w wypadku, gdy odległość wymieniona poprzednio przewyższa 500 klm.

4. Zniżki na głównych sieciach kolejowych zagranicą.

5. Zniżki przyznane przez towarzystwa okrętowe i linje lotnicze.

Wystawa w swym wyrazie intelektualnym, jako zobrazowanie czynników moralnych i wartości społecznych, daje nam niezmierne bogactwo danych wysoce interesujących. W dziedzinie produkcji, handlu, przemysłu stwarza ona sposobność zbliżenia gospodarczego między wszystkiemi krajami świata. To też zalecałoby się, by i tutejsze sfery gospodarcze jaknajliczniej odwiedzały Międzynarodową Wystawę Kolonjalną w Paryżu.

Targi Lyońskie 1931.

Dwudzieste Targi Lyońskie niedawno zamknęły swe podwoje. Urządzone w chwili, gdy kryzys ekonomiczny szaleje w całej pełni, wywołały one od początku komentarze bardzo sceptyczne i zachodziła obawa, że kryzys odbije się na nich fatalnie. Wbrew obawom, okazuje się obecnie, że stało się wprost przeciwnie i Targi Lyońskie, dziś bardziej niż kiedykolwiek, spełniły rolę, jaką im wytknęli organizatorzy.

Stworzone w roku 1916, Targi Lyońskie stanowiły z początku centrum handlu Ententy. Z chwilą zawarcia pokoju, rola ich rozszerzyła się znacznie. Dziś

są Targi Lyońskie rynkiem międzynarodowym par excellence. Organizacja ich i pomieszczenie dostosowane są do tej roli, a wyniki obecne rokują im jaknajlepszą przyszłość.

Wszelkie gałęzie przemysłu są reprezentowane na Targach Lyońskich i organizatorzy nigdy nie mieli zamiaru specjalizować ich w pewnym kierunku. Naturalnym biegiem wypadków stały się one jednak rynkiem o szczególnem znaczeniu dla maszyn wszelkiego rodzaju, artykułów spożywczych, galanterji i przemysłu artystycznego, wyrobów tekstylnych, samochodów oraz narzędzi rolniczych.

Oto wyniki ostatnich Targów:

Wystawcy francuscy i zagraniczni w rekordowej liczbie 3.500 zapełnili wszystkie stoiska wspaniałego Pałacu Targowego, który stanowi prawdziwe cacko architektury, oraz stoiska na terenach przemysłu maszynowego i spożywczego. Na cyfrę 3.500 składa się 36 grup specjalnych, z których najgodniejszemi wzmianki są grupy: Przemysłu Metalowego i Maszynowego, Maszyn i Artykułów Elektrotechnicznych, Maszyn Rolniczych, których wystawa stanowi jedną z atrakcji Targów, Samochody, Przemysł Artystyczny, Szkła i Porcelana, Zabawkarstwo, Galanterja, Przemysł Spożywczy, Meble. — Międzynarodowy charakter Targów uwydatnił się w całej pełni: 15 proc. wystawców dostarczyła zagranica: Niemcy wystawiły maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, zabawki, porcelanę, szkło, artykuły biurowe, Stany Zjednoczone maszyny do obróbki drzewa i metali, Szwajcarja narzędzia precyzyjne, Anglja wyroby przemysłu metalurgicznego, Italja marmury i artykuły spożywcze, Czechosłowacja szkło i meble. Szwecja i Hiszpanja zorganizowały zbiorowe wystawy swych produktów.

Lekka nieufność, która paraliżowała Targi w pierwszym dniu, zatarła się rychło i interesy potoczyły się wartkim prądem. Liczba zwiedzających wedle ścisłych statystyk, przewyższyła ogółem liczbę, osiągniętą w roku ubiegłym. Dzięki bardzo intensywnej propagandzie, prowadzonej przez Wydział Zagraniczny w najdalszych zakątkach ziemi, wśród zwiedzających znaleźli się przedstawiciele 52 krajów wszystkich części świata. Największej liczby gości dostarczyła Szwajcarja, jako kraj najbliżej położony. Polska zajmuje siódme miejsce, po Szwajcarji, Hiszpanji, Italji, Niemcach, Belgji i Anglji.

Charakterystycznym jest fakt, iż tylko wyroby zbytkowe odczuły kryzys ekonomiczny. Artykuły codziennej potrzeby natomiast, znalazły normalny rynek zbytu, a w wielu wypadkach osiągnęły obroty wyższe niż w 1930.

Dowodem dodatniego wyniku tegorocznych Targów jest fakt, iż wielka liczba wystawców dziś już zgłosiła przystąpienie na rok 1932. Pałac Targów wedle planu corocznie powiększany, wzbogaci się w roku przyszłym znów o kilkadziesiąt stoisk.

Eksport i import

O eksport polski do Włoch.

Izba Przemysłowo-Handlowa Polsko-Italska skierowała do nas następujące pismo:

„Wśród krajów, do których Polska skierowuje swój eksport, Włochy są krajem ,dotychczas niedostatecznie wyzyskanym przez naszych eksporterów. Wywóz artykułów, mających od szeregu lat zbyt na rynku włoskim, mógłby uledz znacznemu wzmożeniu, a nadto istnieją możliwości wprowadzenia na rynek włoski szeregu artykułów naszego eksportu, które dotychczas na rynku tym nie są znane, a są one sprowadzone w znacznych ilościach z innych krajów.

Do pierwszego i drugiego rodzaju artykułów zaliczamy: Konie, bydło rogate, nierogaciznę, drób żywy, drób bity, mięso świeże i prepar., jaja, grzyby susz., konserwy grzybne, słonina, cynk i stopy, drzewo tarte, drzewo mebl., drzewo i węgiel opał., klepki, posadzki, meble, ramy i inne wyroby drzewne, azotniak wapna, rośliny lecznicze, klej kostny, skóry surowe, siano, roślinę i inne produkty roślinne, kiszki solone, pierze i puch.

Podając o powyższem do wiadomości WPanów, uprzejmie prosimy o zainteresowanie wspomnianemi wyżej możliwościami swoich członków i zwrócenie ich uwagi na możność otrzymania w Izbie naszej, szczegółowych informacyj o warunkach umieszczania wymienionych wyżej artykułów na rynku włoskim (ceny rynkowe, cło, koszta przewozu, rynki konkurencyjne, rozmiary przywozu rocznego do Włoch, adresy importowców itp.“

O ile P. T. Członków sprawa eksportu do Italji interesuje, zalecamy zwrócić się w tej kwestji po dalsze informacje do powyżej podanej Izby. (Warszawa, ul. Wierzbowa 11, tel. 202-15).

Import i eksport wyrobów konfekcyjnych.

O ile jeszcze w styczniu konkurencja zagraniczna w zakresie wyrobów konfekcyjnych zmalała tylko nieznacznie, jak zresztą w całym roku 1930, pomimo cofnięcia się obrotów krajowego przemysłu konfekcyjnego naskutek kryzysu o około 30 proc., to w lutym b. r. uległa wartość przywozu wyrobów konfekcyjnych bez wyrobów dzianych i gumowych większemu zmniejszeniu, a mianowicie z 3.940.000 do 2.975.000. Poważniejsze zmniejszenie wykazuje w pierwszej linji przywóz obuwia zagranicznego, który spada mniej więcej o 1/3, wynosząc tylko 1.120.000. Mało znaczne różnice zachodzą w dziale odzieży męskiej i damskiej, jak i w przywozie rękawiczek skórzanych, a również guzików i spinek. Natomiast import bielizny zmalał również o 1/3, dochodząc do wartości 540.000 zł. — W tym samym stosunku obniżyła się też wartość przywozu wyrobów gumowych. Największe zmniejszenie, bo 50 proc. obserwuje się przy przywozie wyrobów dzianych, który w pierwszych dwóch miesiącach b. r. wynosił już tylko 300.000 zł. Ogólna wartość importu za pierwsze dwa miesiące b. r. razem z wyrobami dzianemi i gumowemi wynosi 4.800.000 zł, podczas gdy za ten sam okres ub. r. wynosił import 5.900.000 zł.

Wartość eksportu wyrobów konfekcyjnych, bez wyrobów dzianych i gumowych, która w miesiącu styczniu w porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. wykazała pewną poprawę, uległa obecnie w związku z kryzysem i wynikającem stąd osłabieniem finansowem przedsiębiorstw pewnemu obniżeniu, które sięga 16 proc. w porównaniu z pierwszemi dwoma miesiącami ub. roku.

Pierwszą rolę w eksporcie odgrywa obuwie gumowe. Odnośne liczby za pierwsze dwa miesiące b. r. wykazują zwiększenie wywozu o 20 proc., osiągając 1.240.000 zł. Jeszcze znaczniejsze zwiększenie wykazuje wywóz odzieży męskiej i wyrobów dzianych, podczas gdy dalszą tendencję do zmniejszenia obserwuje się w dziale kołder, koców, pledów itp. artykułów, jak i kapeluszy. Ogólna wartość eksportu za pierwsze dwa miesiące b. r. wynosi 2.395.000 razem z wyrobami dzianemi i gumowemi, co oznacza drobne zwiększenie w porównaniu z odnośnemi cyframi pierwszych dwóch miesięcy ub. roku.

Skandynawja a węgiel polski.

Jak donosi Gazeta Handlowa polski przemysł węglowy otrzymał od Skandynawskiego Związku Importerów Węgla propozycję, zmierzającą do uregulowania zbytu węgla polskiego na rynkach skandynawskich. Ponieważ Skandynawski Związek Importerów Węgla (The Scandinavian Coal Importers Federation), skupiając w sobie związki importerów węgla, Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji, stanowi

organizację, reprezentującą ponad 90 proc. ogólnego importu węgla na rynki tych krajów, przeto wspomniana propozycja oznacza uzyskanie przez węgiel polski niejako formalnego prawa do rynków skandynawskich i tem samem uważana być może za pierwszą podwalinę pod przyszłe porozumienie węglowe, które mimo coraz większego zrozumienia jego konieczności przez wszystkich zainteresowanych producentów do tej pory nie przybrało jeszcze konkretnych form.

Propozycja skandynawskich importerów jest obecnie badana przez Ogólnopolską Konwencję Węglową.

Niemcy będą walczyć z eksportem polskiego drzewa.

Dawna polsko - niemiecka umowa drzewna zapewniała nam możliwość wywiezienia do Niemiec drzewa za 64 miljony marek. Obecnie, gdyby nowa umowa weszła w życie, nasz przemysł drzewny mógłby znów osiągnąć taki sam poziom eksportu. Tymczasem jednak spodziewać się należy dalszego podniesienia stawek celnych, które, jeśli brać pod uwagę żądania właścicieli lasów w Niemczech, wynosić mają przy okrąglakach sosnowych 7,5 proc. ad valorem, przy papierówce 10,8 proc., przy kopalniakach 12,6 proc., przy podkładach kolejowych 24,4 proc., a przy tarcicy nawet do 40 procent ad valorem. Cła takie niezawodnie zostaną wprowadzone w życie w razie zrealizowania ostatnich wniosków min. Schielego.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych

Sąd Najwyższy (w Izbie karnej, sprawa Nr. II. 1. K. 616/30), w kwestji ustalenia wadliwości prowadzenia ksiąg handlowych w związku z postanowieniami ustawy o podatku przemysłowym, wyjaśnił co następuje:

Ustawa o podatku przemysłowym przywiązuje jednakowe skutki prawne do prowadzenia ksiąg handlowych „nieprawidłowo" i „nierzetelnie". Co się tyczy istotnej różnicy między temi pojęciami, to przez „nieprawidłowe" prowadzenie ksiąg handlowych należy rozumieć w pierwszym rzędzie prowadzenie ich niezgodne z przepisami Kodeksu Handlowego, a poza tem prowadzenie ich niezgodne z zasadami buchalterji.

Natomiast przez „nierzetelne" prowadzenie ksiąg należy rozumieć prowadzenie ich niezgodne z istotnym stanem interesentów i transakcyj właścicieli przedsiębiorstwa.

Nierzetelność w prowadzeniu ksiąg handlowych pociąga za sobą odpowiedzialność płatnika podatku przemysłowego, jeśli miała na celu uszczuplenie dochodu skarbowego.

Świadome niezaksięgowanie jakiejkolwiek pozycji stanowi przejaw nie nieprawidłowego, lecz nierzetelnego prowadzenia ksiąg.

Ściganie wykroczeń podatkowych.

Sąd Najwyższy (w Izbie Karnej, sprawa Nr. II. 1. K 616/30 raz jeszcze podniósł, że z mocy art. 109 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wszczynanie spraw o przekroczenie przepisów tej ustawy należy do władzy podatkowej, względnie do komisji do spraw podatku przemysłowego, która ujawniła przekroczenie. Wynika z tego, że żadna władza sądowa nie jest uprawniona do wszczynania postępowania o przekroczenie przepisów ustawy o podatku przemysłowym bez właściwego wniosku władz skarbowych. Niedopuszczalne jest przeto także rozszerzanie ram oskarżenia, wytoczonego przez władze skarbowe.

Wynagrodzenie pracownika fizycznego za 46 godzin pracy.

Pracownicy fizyczni pracujący, w myśl ustawy 46 godzin, żądają niekiedy wypłaty wynagrodzenia za 48 godzin. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie VII. 1. AC. 241/30 ustalił tezę następującą:

Jeżeli pracownik był zatrudniony codziennie, nie wyłączając sobót po 8 godzin, lecz z przerwą półgodzinną na śniadanie, nie należy mu się wynagrodzenie za pracę w soboty ponad 6 godzin, gdyż bez wliczenia przerw odpoczynkowych nie był zatrudniony więcej, niż 46 godzin na tydzień.

Obniżenie kar za zwłokę.

Z dniem 1 maja mocą rozporządzenia Rady Ministrów z 24 kwietnia rb. (Dz. U. R. P. Nr. 41 z 1 maja) kary za zwłokę pobierane od składek Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemnych, przy egzekucjach należności, obniżone zostały z 2 proc. do wysokości 1 proc. miesięcznie. Rozporządzenie to obowiązywać będzie przez rok do 1 maja 1932 r.

Sprawy kolejowe

Jeszcze w sprawie zniżki taryfy na miał węglowy.

Wobec tego, że minister komunikacji żadną miarą nie chce się zgodzić na zniżkę taryfową na miał węglowy bez kompensaty, co kosztowałoby około 2 000 000 zł., na ostatniem posiedzeniu Komitetu Taryfowego wyłoniła się myśl, by zaoferować ministrowi komunikacji taką kompensatę w postaci 20 gr. dodatku za tonnę dla każdego transportu wszelkiego innego węgla, prócz miału, co dałoby właśnie te 2 000 000 zł. Wzamian za to musiałaby być przywrócona z powrotem ulga dla miału w wysokości 10% od obecnej taryfy, przyczem na odległości ponad 400 klm fracht wogóle nie ulegałby żadnej podwyżce. Dla rozpatrzenia tej sprawy została wyłoniona osobna komisja, w której skład wszedł także dr. Battaglia. Na komisji tej stwierdzono przedewszystkiem, że przemysł węglowy jest przeciwny tej kombinacji. Ponieważ jednak opinja przemysłu węglowego była zasiągana w krótkiej telefonicznej drodze wobec tego postanowiono zażądać opinji pisemnej. Tak samo postanowiono przeprowadzić ankietę w przemyśle konsumującym węgiel, ażeby się zorjentować, który z interesów gospodarczych jest ważniejszy, mianowicie czy dość poważne obniżenie przewozu miału węglowego dla tego przemysłu, który miał użytkuje, czy też rozkładające się na znaczną liczbę odbiorców i spadające przeważnie na opał domowy nieznaczne podrożenie przewoźnego za węgiel innych gatunków. Nie przesadzając wyników tej ankiety, której rozpisaniem ma się zająć p. inż. Krzyżanowski z Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów należy ogólnie stwierdzić, że na komisji przeważało zdanie, iż okrzyść kalkulacyjna, jaką odniesie przemysł użytkujący miał węglowy, będzie z punktu widzenia ogólno-gospodarczego znacznie większa, niż uszczerbek, który poniosą konsumenci innych gatunków węgla.

Opakowanie balonów szklanych.

W sprawie opakowania balonów szklanych, którą Związek nasz zajmuje się już od roku 1930, otrzymaliśmy ostatnio z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu pismo treści następującej:

„W myśl § 12 p. 2. Taryfy Towarowej Część I. A nadawca powinien opakować towar w ten sposób, aby zabezpieczyć go przed całkowitem lub częściowem zaginięciem albo uszkodzeniem podczas przewozu.



Dnia 30. kwietnia 1931. r. zmarł ś. p.

Inż. Antoni Kazimierz Antoniewicz

b. kierownik Biura Związku Fabrykantów w Poznaniu

Wdzięczna pamięć o ś. p. Zmarłym pozostanie na zawsze w sercach naszych.

Związek Fabrykantów Tow. Zap. w Poznaniu
Zarząd i Rada

Za wystarczające opakowanie chroniące balony szklane przed uszkodzeniem, uważa kolej tylko kosz wiklinowy zamknięty ze wszystkich stron z pokrywą i ochronną czapką i wewnątrz dostatecznie wyłożony słomą lub innym odpowiednim materjałem.

We wszystkich innych wypadkach jak np. przy opakowaniu balonów szklanych w klatkach żelaznych z opakowaniem wewnętrznem lub bez, ale bez czapki ochronnej, dalej przy opakowaniu w otwartych koszach bez pokrywy i bez czapki ochronnej z opakowaniem wewnętrznym lub bez, jak również w koszach z pokrywą i czapką ochronną, lecz bez opakowania wewnętrznego (oplatanki) kolej żąda, aby nadawca stwierdził w liście przewozowym brak opakowania.

W powyższej sprawie wydała Dyrekcja swym stacjom z początkiem bieżącego roku odpowiednie zarządzenie."

Taryfa przewozowa polsko-rumuńsko-lewantyńska.

Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca uwagę na istnienie taryfy kolejowo-morskiej polsko-rumuńsko-lewantyńskiej, za pomocą której można przesyłać towary bezpośrednio ze stacyj kolei polskich do Stambułu i innych portów bliskiego Wschodu za listem przewozowym-konsumentem. Towar przebywa koleją drogę do Konstancy, zaś z Konstancy zostaje przewieziony morzem na statkach „Serwice Maritime Roumain".

Dotychczasowa praktyka wykazała, że transport taryfą lewantyńską jest dość szybki (około 5—6 tygodni, a nie 5 miesięcy) i w każdym razie tańszy niż transport przez Bułgarję.

Informacyj o taryfie lewantyńskiej udzieli każdy spedytor, zaś egzemplarze taryfy można otrzymać w każdej Dyrekcji P. K. P.

Różne

W sprawie gruntownej rewizji administracyjnej i podatkowej.

Sprawdziliśmy, że niema obecnie żadnych poważniejszych prac, któreby prowadziły do gruntownej reformy administracyjnej w kierunku zmniejszenia funkcji państwa i samorządów, zmniejszenia aparatów i tem samem zmniejszenia udziału państwa i samorządów w dochodzie społecznym, z czego wyłoniłaby się możliwość gruntownej reformy podatkowej. Nie zgadza się to z zapowiedziami rządu, a szczególnie Ministra Skarbu w trakcie debaty budżetowej. Zwyciężył ten utylitarny wzgląd, że ze zmniejszeniem aparatów trzeba czekać na lepszą konjunkturę gospodarczą, ponieważ przystąpienie do radykalnych reform w tym kierunku w czasie złej konjunktury pomnożyłoby tylko liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych, których państwo musiałoby utrzymywać w całości lub przynajmniej w części. Narazie działają tylko pewne hamulce co do przyjmowania nowych sił urzędniczych. Ponieważ niewiadomo jeszcze czy i w jakich rozmiarach da się przeprowadzić ograniczenie funkcyj państwa i samorządów oraz zmniejszenie aparatów, niepodobna też obecnie przystąpić do planowania reformy podatkowej — tembardziej, że trwające już od dłuższego czasu przesilenie coraz bardziej zamazuje obraz realnych zdolności płatniczych poszczególnych warstw społeczeństwa.

Rozumie się samo przez się, że jest to stanowisko szkodliwie kwietystyczne i że przygotowywanie gruntownej reformy administracyjnej mogłoby mieć miejsce już teraz z tem, że reforma ta byłaby wprowadzona w życie później w odpowiednim czasie i t.e etapami.

Opinja publiczna za mało zajmuje się całą tą sprawą, najdonioślejszą ze wszystkich naszych spraw wewnętrznych, o ile idzie o stosunek państwa i samorządów do społeczeństwa. W debacie publicznej na ten temat operuje się tylko ogólnikowemi hasłami. Brak prawie zupełnie konkretnej inicjatywy co do kierunków, w jakich miałaby pójść gruntowna reforma administracyjna. To oczywiście sprzyja kwietyzmowi sfer urzędniczych.

Nowelizacja i ujednolicenie prawa o zapobieganiu upadłości.

W łączności z konferencją, jaka odbyła się w ubiegłym roku w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie niedomagań, ujawniających się na tle stosowania przepisów o zapobieganiu upadłości, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podjęła ostatnio kroki celem stwierdzenia w jakiem stadjum znajduje się realizacja postulatów, jakie zgłosiła już w tej sprawie na poruszonej konferencji. Odpowiadając na skierowane w tej mierze zapytania, Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało, iż prace nad nowelizacją prawa o zapobieganiu upadłości są w toku, zajmą jednak jeszcze pewien czas, gdyż planowane jest równocześnie rozciągnięcie tegoż prawa równie i na województwa południowe.

Z odpowiedzi powyższej wynika, iż Ministerstwo Sprawiedliwości, idąc po linji postulatów i uwag sfer gospodarczych, nietylko planuje obecnie zmianę omawianego prawa, lecz zgodnie z niejednokrotnie poruszaną potrzebą zunifikowania przepisów na obszarze całego państwa, nowelizację połączyć zamierza właśnie z równoczesnem uchyleniem przepisów prawnych, obowiązujących dotąd w Małopolsce, a datujących się jeszcze z okresu zaborczego.

Doświadczony korespondent

i fachowiec eksportowy, obeznany dokładnie z sprawami eksportowemi, reklamą, statystyką, mówiący i piszący biegle w języku polskim, czeskim, niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowem, transportowem albo handlowem.

Zgłoszenia kierować do Związku Fabrykantów w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.